Nr. 8. Lwów dnia 23. Lutego 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Rolnictwo Galicyi wobec odnowienia traktatów handlowych.

Ze względu więc na brak zarobku lub niedostateczny zarobek, jest położenie drobnych włościan u nas, którzy, jak wspominaliśmy wyżej, tworzą gros ludności wiejskiej, bardzo niekorzystne, gdzieniegdzie można powiedzieć: rozpaczliwe. Każdy nieurodzaj, zwłaszcza nieurodzaj ziemniaków, zmusza ich uciekać się do kredytu lichwiarskiego. Wielu z nich pożycza nawet systematycznie zboże i ziemniaki do zasiewu i musi zwracać w jesieni znacznie więcej, nieraz podwójną ilość; przyczem lichwiarz, albo żyd albo nawet zamożny włościanin, zyskuje nie tylko na ilości lecz i na jakości danego a odebranego zboża, dawszy nieczyste, liche ziarno a żądając czyszczonego. Ta ciągła zależność od lichwiarzy, doprowadza dłużników, prędzej czy później do ruiny zupełnej: mianowicie wtedy gdy wierzyciel uzna, że dłużnik już do niej dojrzał i odmówi mu dalszego kredytu!... To też cała ta warstwa najdrobniejszej ludności włościańskiej, o której mówimy, pędzi bardzo liche życie, bieduje ciągle i tem ledwo sobie pomaga, że i młodzi członkowie rodzin: dzieci, wyrostki, szukają roboty lub służby na wsi czy w mieście. Często tacy drobni posiadacze gruntów dzierżawią jeszcze dalsze grunta, przyczem naturalnie opłacają bardzo wysokie czynsze. W niektórych okolicach kraju zwłaszcza w okolicach górskich, wzdłuż południowej granicy Galicyi, następnie na północnym wschodzie i jeszcze gdzie niegdzie rozdrobnienie gruntów nie postąpiło jeszcze tak daleko i nie jest tak ogólnem. We większej części kraju jednak panują wszędzie stosunki wyżej określone, z tą chyba rożnicą, że w zachodniej Galicyi, do Sanu mniej więcej, zarobek uboczny łatwiej i częściej się nastręcza i w ogóle ludność ruchliwsza lepiej sobie umie pomagać, podczas gdy na wschodzie gospodarka jest mniej intenzywną, obejmuje tylko kilka kierunków produkcyi, więc o zarobek trudniej a ludność w dodatku jest liczną i apatyczną.

Większych posiadłości chłopskich, takich, jak się je spotyka w zachodnich krajach koronnych Austryi, jest w Galicyi mało; z tem wszystkiem są, bądź z dawniejszych czasów pozostałe, bądź powstałe w czasach nowszych przez skupywanie gruntów i małych gospodarstw. Posiadłości te, które najczęściej należą do osób pochodzących nie z ludności na miejscu osiadłej n. p. do pisarzy pokątnych, pisarzy gminnych i t. p. nie stanowią jednak u nas podstawy dla jakiegoś średniego stanu rolniczego, raz dlatego, że ich liczba jest zbyt małą a sposób gospodarki na nich nie różni się od przyjętego ogólnie: powtóre i dlatego, że posiadłości te zazwyczaj wskutek następnych działów spadkowych znowu znikają. To też właściwy stan średni rolniczy w Galicyi, tworzą właściciele i dzierzawcy mniejszych kategoryi posiadaczy tabularnych, w obszarze od 100 do 200 morgów i od 200 do 500 morgów. Nawet z powodu zupełnie równego położenia ekonomicznego, można zaliczyć u nas do średniego stanu rolniczego i wyższą, jeszcze co do obszaru, kategoryę posiadłości od 500—1000 morgów. Ze względu bowiem na mniejszą intenzywność produkcyi rolnej trzeba u nas granicę średniej własności ziemskiej nieco wyżej oznaczyć jak w zachodnich krajach Europy. Według dochodzeń z roku 1890 było w Galicyi w kategoryi posiadłości tabularnych w obszarze 100—200 morgów: 345 posiadaczy, posiadających razem 53.351 morgów a w tem lasu 11.101 morgów; w kategoryi o obszarze 200- 500 morgów było posiadaczy 777, posiadających łącznie: 249.281 morgów, w tem lasu 59.386, morgów; wreszcie w kategoryi o ob-

szarze 500—1000 morgów było posiadaczy 754, posiadających łącznie 534.966 morgów a w tem lasu 182.771 morgow. Na te trzy kategorye posiadłości tabularnych więc wogóle na średnią własność ziemską przypada więc tylko 6.5% powierzchni całego kraju podczas gdy na posiadłości niżej 100 morgów (a więc małą własność ziemską) przypada aż 54% powierzchni kraju a na posiadłości o obszarze po nad 1000 morgów (wielką własność): 32%. Co prawda przy wielkiej własności ziemskiej przeważają obszary leśne. Średnia własność ziemska jest w Galicyi bardzo szczupłą i zmniejsza się ciągle, raz przez parcelacyę na korzyść małej własności ziemskiej, powtóre przez arondacyę, skupywanie gruntów na rzecz wielkiej własności.

Srednie posiadłości ziemskie — zaliczamy do nich, jak z powyższych wywodów wynika posiadłości w granicach od 100 do 1000 morgów — nie dzielą się u nas w drodze spadku jak posiadłości chłopskie. I między żyjącymi pozbywa się je z reguły jako całość, wyjąwszy częstsze coraz na zachodzie parcelacye. Dzielenie jest zresztą utrudnionem raz przez ciężary hipoteczne, powtóre dlatego że wszystkie budynki gospodarcze zastosowane są do dotychczasowej wielkości majątku. Te średnie posiadłości ucierpiały u nas właśnie najwięcej, wskutek datującej od roku 1880 depresyi cen produktów rolniczych i utrudnienia odbytu wynikłego z polityki cłowej i handlowej państw sąsiadujących z Austryą. Szereg lat nieurodzajnych, które niestety u nas w tak niekorzystnych warunkach klimatycznych są aż nadto częste, w połączeniu ze wspomnianą zniżką cen, pochłonął kapitał obrotowy tych średnich posiadłości ziemskich a podniósł znacznie ich zadłużenie, tak że teraz każdy rok nieurodzajny, każdy spadek cen zbożowych, grozi ruiną pewnej liczbie ich właścicieli. W części przyczyniła się do tego także niezdrowa spekulacya majątkami tabularnymi, jaka rozwinęła się u nas i panowała z 10 lub 15 lat temu w czasach bardzo nizkiej stopy procentowej. Spekulacya ta kierowała się oczywiście na najbardziej zadłużone majątki, które przy nabyciu wymagały małej dopłaty w gotówce, liczyło optymistycznie na podniesienie się renty z ziemi w przyszłości i z góry ją eskontowała, w części też liczyła na zysk z wycięcia i sprzedaży lasów nabywanego majątku. Tem wszystkiem wyrządziła dużo szkody w stosunkach gospodarczych: to też choć dzisiaj już ustała, skutki jej dają się odczuć. Ciągłość gospodarki i jej postęp, na majątkach, które spekulacya ta dotknęła, dotąd kuleją.

Z tem wszystkiem w ciągu ostatniego dwudziestopięciolecia ubiegłego właśnie wieku zrobiło rolnictwo w Galicyi, we wszystkich kategoryach własności ziemskiej niezaprzeczone postępy. Wobec spadku cen płodów rolnych i potężnej konkurencyi na polu rolniczem Węgier i Rosyi, uznali rolnicy nasi przedewszystkiem za konieczne na tym samym obszarze produkować więcej i płody o lepszej jakości i w tym kierunku skierowali też swe usiłowania. To też produkcya zwłaszcza na majątkach wielkich i średnich stanowczo się podniosła a w niektórych okolicach nawet u drobnej własności daje się widzieć niezaprzeczony choć powolny postęp. W miarę jak od ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia, konkurencya w produkcyi zboża z zagranicą stawała się coraz trudniejszą, zwrócono się więcej do uprawy roślin handlowych i do hodowli bydła, która przez zamknięcie granicy od strony Rosyi i Rumunii uzyskała silniejszą podstawę. Uprawa roślin pastewnych rozszerzyła się a uprawa mniej rentującego się zboża zma-

Wrażenia z wycieczki na Zachód

napisał Prof. **Karol Malsburg.**

V. Wycieczka do północnej Francyi.

Mieliśmy z kolei bliżej poznać ową Francyę rolniczą — na czterodniowej ekskursyi, również staraniem przygotowawczego komitetu kongresowego obmyślanej a mającej nam pokazać kilka północno-zachodnich departamentów francuskich, w których rolnictwo szczególnym cieszy się rozkwitem.

W wycieczce tej wziął udział tylko nie wielki oczywiście procent członków kongresu. Było nas jednak zawsze jeszcze około 50, chciwych wiedzy i wrażeń, którzy przenieśli w tym wypadku instruktywną idyllę turystyczną, nad porządnie już skwarny bruk nowoczesnego Babilonu i duszność wystawowych pawilonów... A jeździlismy z komfortem nie lada! Własny specyalny pociąg mieliśmy przez cały ten czas do dyspozycyi — a francuska „prowincya“ nie dała się zaćmić w gościnności francuskiej stolicy. — Nieoceniony zaś p. Henry Sagnier, znany zaszczytnie w zawodowych kołach redaktor naczelny paryskiego „*Jaurnal de l' agriculture pratique*“, który będąc generalnym sekretarzem kongresu, był zarazem najczynniejszą jego sprężyną, — objął ster i przewodnictwo nad nami. W pośród uczestników wycieczki, reprezentujących i tu jeszcze cztery najpoważniejsze części świata (a to licząc nawet obie Ameryki za jedną), oaza austro-węgierska składała się z jednego Węgra, jednego Hercogowińczyka, jednego Czecha (ks. Ferdynanda Lobkowitza) i jednego polaka: więc co tu gadać o gniotącej nas hegemonii niemieckiej!...

Starodawna Flandrya, Artois i Pikardya były naszym „przedmiotem demonstracyjnym“ — pierwszą zaś wizytę złożyliśmy syndykackiej cukrowni w *Bertancourt*, niedaleko miasta Laon, w cukrowniczym *par excellence* departamencie *Aisne*. Cukrownia ta — b. duża*) i doskonale urządzona — nie jest jednak większą ani lepiej urządzoną od naszej przeworskiej, więc też nie mam tu żadnych specyalnych „wrażeń“ do zanotowania, z wyjątkiem chyba jednego punktu, który nie jest bynajmniej anekdotycznym, mianowicie: że tam w bliźniaczej gminie *Bertancourt- Epourdon*“, nie ma od lat już ani jednej krowy. Bo ponieważ wszyscy tam uprawiają głównie tylko buraki a krowy, żywione buraczaną „pulpą“, mleka (ani cieląt) dawać nie chcą, więc mieszkańcy tamtejsi od nabiału zupełnie się odzwyczaili — i snać zastępują go wyłącznie — *more gallico* — również białą, bo rozwodnioną -- absyntką .. muszę tu zresztą dodać, że mleko wcale nie jest w niższych warstwach ludności francuskiej tak ogólną strawą, jak np. u nas; co zresztą

*) Przerabia dziennie w czasie 4-miesięcznej kampanii 5000 q. buraków i płaci za nie producentom po 26 fr. za tonnę (2 kor. 40 h. za 1 ctm); — za każdy zaś 0.1° B. po nad 7° o 1 fr. ponadto.

lała; hodowla bydła zaś, przy pomocy znacznych zasiłków ze strony Państwa i kraju, podniosła się nie tylko pod względem ilościowym czego najlepszem świadectwem są spisy bydła z r. 1880 i 1890, lecz i pod względem jakościowym. W znacznej części wschodniej Galicyi, bydło, które wprzód nie przedstawiało prawie żadnego określonego typu rasowego, przez systematyczne krzyżowanie z rychlej dojrzewającą rasą Simmenthalską tak uszlachetniło się, że wpada to w oczy nawet profanowi. Podobnie w północnej Galicyi uszlachetniono bydło przez rasę nizinną a w Galicyi zachodniej przez podniesienie chowu tamtejszego „czerwonego" bydła. I w miarę, jak w ostatnich lątach piętnastu wywozi Galicya mniej zboża z powodu niekorzystnych stosunków odbytu, w miarę tego wzmaga się hodowla i export bydła tudzież mleczarstwo. Udział w tem bierze nie tylko wielka i średnia, ale nawet mała własność ziemska. Dla drobnej własności ziemskiej, chów bydła stał się nawet kwestyą bytu, zwłaszcza na południu kraju, gdzie uprawa rolna zawsze grała rolę podrzędną.

Dla licznej zaś, jak z poprzednich wywodów wynika, klasy drobnych właścicieli gruntowych dla domowej służby rolniczej, i wogóle dla wiejskiej ludności po wsiach i miasteczkach głównem źródłem dochodu w gotówce stała się hodowla nierogacizny drobiu i związana z tą drugą hodowlą produkcya jaj.

Od całego szeregu lat (15tu do 20tu) wszystkie te poboczne gałęzie produkcyi rolniczej: hodowla bydła, drobiu, produkcya jaj, mleczarstwo, produkcya szczególnych płodów rolnych jak: owoców strączkowych, chmielu, produkcya drzewa, stanowią główne pozycye w bilansie czynnym gospodarczym rolniczym i leśnym kraju. Oprócz tych gałęzi produkcyi, zasługują jeszcze na uwagę w Galicyi kopalnie nafty i wosku ziemnego, które też dostarczają artykułów wywozowych. Natomiast dowozi się do Galicyi: wszystkie wyroby przemysłowe, węgiel kamienny a niestety z Węgier także dosyć zboża i mąki.

* * *

Jeżeli po powyższem ogólnem przedstawieniu obecnych stosunków produkcyi Galicyi, jej wywozu i dowozu, spytamy się, jakie są, co do pojedynczych gałęzi produkcyi i kategoryi płodów szczegółowe żądanie rolnictwa galicyjskiego przy odnawiać się mających traktatach; to musimy skonstatować przedewszystkiem, że statystyka handlowa austryacka, nie daje nam żadnych dat w tym względzie na których by można polegać. Statystyka cłowa podaje daty tylko dla całej monarchii Austro-Węgierskiej; statystyka kolejowa przedstawia ruch towarowy zawsze tylko w obrębie poszczególnych przedsiębiorstw kolejowych i liczy każdą posyłkę tyle razy, ile różnych linii ona przeszła; ruch towarowy całej sieci kolei państwowych od granicy szwajcarskiej do rumuńskiej zamknięty jest w szeregu sum ogólnych.

C. d. n.

Doświadczenie z nawożeniem łąk.

wykonane staraniem krajowej stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach w r. 1900.

Rok 1900 był szczególnie niekorzystnym dla łąk. Długotrwała posucha jesieni 1899 r., a następnie bezśnieżna zima i znów bardzo sucha wiosna odbiły się ujemnie na wilgotności gleby i tylko te łąki, które

---

jeszcze i szerzej możnaby uogólnić, bo rzadko bardzo widzi się francuza pijącego np. „białą" kawę lub jedzącego jaką mleczną potrawę. W ostatnich czasach dopiero wchodzi w modę w Paryżu używanie do stołu mleka, jako napoju, zamiast wina lub wreszcie piwa. — Mleko jest też we Francyi stosunkowo b. taniem — i tak np. z ferm okolicznych sprzedaje się je do Paryża tylko po 12—13 centymów za litr.

Po śniadaniu *à la Gargantua"* w cukrowni, siedliśmy na kolejkę Decanvilla i zwiedzili jeszcze cztery fermy okoliczne, uprawiające wyłącznie tylko buraki i pszenicę. — Trudno więc sobie pomyśleć bardziej intenzywną gospodarkę rolną! Do roboty głównie używane są woły *charolaisy*, — żywione pulpą. Nawóz, prócz własnego, z dwóch artylerzyckich kasarń i olbrzymie masy sztucznego. — Krów i tu tylko ledwie na lekarstwo a o chowie bydła i mowy niema.

W przejeździe z *Bertancouirt* do *Lille*, leżącym już przy belgijskiej granicy, zajmował nas pejzaż, którymśmy przebiegali koleją. Przypominał mi on poniekąd Morawy od strony śląskiej granicy: tylko że jeszcze więcej tu wszędzie buraków cukrowych, węgla i kominów fabrycznych — jest jednak mniej jednostajny, bo monotonię pól płaskich i osad fabrycznych przerywają co chwila piękne i sztuczne liściaste gaje. Nie mówiąc już o okolicy Paryża, który leży literalnie w wieńcu ogromnych lasów (jak Bondy, Verrières, Mendon, Fontainebleau (17.000 ha), St Germain (6.000 ha). Compiegne (14.500 ha) i i.)., i tu jeszcze wszędzie racyonalna gospodarka wiejska zdołała ocalić i utrzymać rozległe drzewostany — nie bez wielkiego zapewne dla siebie pożytku z trzebieży, wobec b. wysokich cen tamtejszych za materyał budulcowy i opałowy — a jeszcze i innych, ubocznych niejako dochodów.

Przy owych rewirach hodują tu bowiem w zwierzyńcach jelenie — a same dzierżawy polowań przynoszą bajeczne w naszem pojęciu sumy. I tak np. poznałem pewnego grand seigneura, który stoi na czele co prawda, b pańskiego myśliwskiego towarzystwa, dzierżawiącego ów słynny las Compiegne (przez który właśnie przejeżdżaliśmy): otóż płaci ono za prawo polowań *par force* i z nagonką w tym lesie 80.000 fr. rocznie; — utrzymanie zaś psiarni, pikerów, koni etc. kosztuje je oczywiście co najmniej drugie tyle. — Są więc we Francyi śmiertelnicy których stać na taką bagatelkę lub inną przyjemnostkę w tym guście. — Wogóle bogactwo to zachodnie, takie jakieś ogólne i powszechne a nie przywiązane li tylko do pewnych klas i osób w społeczeństwie, przerażało mię tu wszędzie po prostu tak, jak przybywających z tamtąd do nas musi przerażać nasza ogólna i powszechna bieda. A dość popatrzeć tu na robotnika, spożywającego w południe śniadanie, albo na rodzinę lada *eonsierge'a* (odźwiernego), zasiadającą wieczorem do codziennego obiadu: w którejże „*Dietenklassie*" u nas — pytam — ludzie tak dobrze jedzą lub tak dobrze (t. j. tyle i tak dobrego wina) piją? I to

w zwykłych latach mają zbyt wysoki poziom wody gruntowej, znalazły się w korzystniejszych warunkach. Niepomyślny zbiór siana i paszy wogóle, odbił się na cenie siana, która we Lwowie np. doszła do niebywałej wysokości 6 koron za 100 *kg*.

Przedstawiając poniżej wyniki z doświadczeń łąkowych, przeprowadzonych w r. 1900- ym, zwracamy uwagę na plony zebrane w Dublanach. Międzypolowa nie torfiasta łąka doświadczalna, otrzymała nawożenie żużlowo kainitowe dwukrotnie, w jesieni r. 1897-ym i w tym w samym czasie w r. 1898-ym.

Zebrano siana i potrawu z morga:

	bez nawozu	na nawozie	Zwyżka plonu.
w r. 1898	2090 kg.	4050 kg.	1960 kg.
„ r. 1899	1519 „	3210 „	1691 „
„ r. 1900 dział. poprz. naw.	1921 „	3314 „	1393 „

Czyli, że nawożenia lat poprzednich wywarły w r. 1900ym pokaźny skutek i podniosły bardzo znacznie korzyści z zastosowania nawozów na łąki. Obliczaliśmy, że w r 1898ym nawożenie łąki dublańskiej dało w zysku **32 k 26** gr. podobne obliczenie dla roku 1899-ego przy kosztach nawożenia. wynoszących 38 koron zysk osiągnięty wynosi 22. korony 90 gr. To co zebrano więcej w r. 1900-ym stanowi czysty zysk, bo już nienawożono tego roku, przy cenie 3 koron 60 gr, zwyżka plonu wynosi 50 k. 15 gr. Licząc więc, nie po wyjątkowej, tegorocznej ale po cenie przeciętnej siano, zwyżka plonu osiągnięta w ciągu 3ech lat na łące doswiadczalnej dublańskiej przedstawia po odciągnięciu kosztów nawożenia wartość **105 k. 31 g** na morgu. Również wielkie podniesienie plonu dało powtórne nawożenie łąki na Pałczyńcach

Zebrano siana z morga	*bez nawozu*	*na nawozie*	*Zwyżka plonu*
r. 1899 —	2141 kg.	3615 kg.	1474 kg.
„ 1900 —	2624 „	6490 „	3866 „

Mniejszym absolutnie, ale także bardzo widocznym jest skutek nawożenia w Podhorcach, mamy tu podobne zupełnie zjawisko, do tego wypadku, który miał miejsce w Siedliskach w r. 1898 i 9-ym (patrz V sprawozdanie z czynności stacyi chem. rolniczej). Nawożenie pierwszego roku nie dało najmniejszego rezultatu; dopiero powtórzone wywołało zwyżkę plonu.

W tych miejscowościach należałoby zbadać, czy skutek nie dałby się już osiągnąć w pierwszym roku przez danie większych dawek nawozowych a specyalnie żużli Thomasa. Ten bowiem skutek później występujący, może polegać nie tylko na tem, że dopiero w drugim roku rozwinęły się pewne rośliny, dotychczas słabo wegetujące, ale też i na tem że tu chodzić może o pewne nasycenie ziemi pewnym żywiołem przy którem to nasyceniu zaczyna się dopiero działanie na rośliny.

Na łąkach nowosieleckich nawozy sztuczne nie działały prawie zupełnie. Jak o tem świadczą plony — łąki te są bardzo liche, a przy b i c przyczyną jest głównie wysoki poziom wody gruntowej; Łąka w Bażantarni jest osuszoną od niejakiego czasu zbyt może jednak mało czasu upłynęło, aby przesuszenie gleby mogło już się było odbić na roślinności. W r. b. nawet saletra chilijska nie wywarła oczekiwanego skutku. Wreszcie przejrzenie wyników doświadczeń z roku przeszłego nasuwa nam ciekawą uwagę, iż zimowe i wiosenne danie nawozów nie było bezskutecznem nawet w tak suchym roku. W Pałczyńcach, Mikulicach, Chłopach, Krzyczkowicach na glebach torfiastych i gliniastych osiągnięto pokażne rezultaty nawożąc w lutym marcu i kwietniu.

Kto więc zaniedbał nawożenia na jesieni (które jest zawsze najracyonalniejszem) może to uskutecznić jeszcze w zimie, skoro śnieg zejdzie. Kto zaś pragnąłby. przeprowadzić próbę z nawożeniem łąk, ma jeszcze czas po temu a tych prób jaknajwięcej, bo jak i poprzednie sprawozdania nasze tak i tegoroczne zakończyć możemy zdaniem, że w racyonalnem nawożeniu łąk mamy źródło milionowych zysków dla każdego posiadacza łąk a pokaźnych dochodów dla kraju.

Józef Mikułowski Pomorski.

---

się tak tam rozumie samo przez się i nie uchodzi za żadne ekstrawagancye lub — broń Boże zbytek! Czyby też oni istotnie aż tyle więcej od nas pracowali, że mogą sobie na to wszystko pozwolić? Otóż stanowczo nie! bom się temu przecież przez długie lata z bliska przypatrywał i tu w Europie i jeszcze dalej po świecie. To też nie raz myślę sobie, że owa przysłowiowa „*l'improductivité slave*“ tylko po połowie leży w naszem okrzyczanem lenistwie, opieszałości, nierządzie itd. itp. Drugą zaś swą połową tkwi głębiej, bo w naturalnych fizyograficznyzh niejako warunkach naszego bytu: więc też i rady na nią radykalnej nie ma.

Stolica Flandryi francuzkiej, Lille, jedna z najsilniejszych pono twierdz na kontynencie, jest ruchliwem. fabrycznem i handlowem a mimo to wesołem, pięknęm i starożytnem miastem o 200.000nej ludności. Na targach słychać tu i ówdzie język flamadzki, wielce do *platt-deutsch*, lub holenderskiego zbliżony. — Z Lille wyruszyliśmy nazajutrz na wieś - do majątku p. de Fiëvet. *Masny* koło *Donai*. Jestto obszar, obejmujący 1050 ha roli, podzielonej pomiędzy sześć czy siedem folwarków. — Na dworcu czekało nas ośm eleganckich omnibusów, z liberyą i cyframi właściciela. Każdy zaprzężony trójką karych, prawie 17ej miary anglonormanów. Wyglądało to więc nadzwyczaj dworno i po pańsku. — Siadam, jak zwykle w takich razach, na koźle i egzaminuję stangreta, na co im tyle tego rodzaju ekwipażów? Odpowiada mi, że „państwo“ często wiele przyjmują tu gości na polowania i zatacza półkole batogiem, wskazując na połać ogromnego lasu. Wjeżdżamy do rezydencyi. Jestto zameczek z zamkniętym dziedzińcem, prawdziwe cacko architektoniczne w stylu *manoir'ów* z czasów Franciszka I, otoczony zalaną fosą i dużym angielskim parkiem w którym, w paddockach. hasają źrebięta i jałownik. — Więc tak mieszka większa własność francuska, pomyślałem...

Po powitaniu zwiedzamy gospodarstwo, które prowadzi sam p. de Fievet, nie tylko zamiłowany ale i zawołany gospodarz — a na tyle zamożny, że może np. pozwolić sobie na sport tego rodzaju, że chowa na fermie swej w *Masny* (największej. 400 ha) tylko same czarne zwierzęta! Więc w stajni dworskiej spotykamy owe kare pyszne *Anglo-normany* zaprzężne i dwakare irlandzkie *huntery*, oraz szkockie *double-ponies* dla dzieci — pod wierzch. W stajni fornalskiej znów jakie 40 koni czarnych, jak gałki — rasy belgijskiej *d'Heshey*: które zbliżają się bardzo budową do Ardenów i chodzą dobrze kłusa. (Pytałem o ich cenę: 1500 do 2000 fr. jeden) W krowiarni kilkadziesiąt krów czarnych, zawodu krzyżowanego: mianowicie miejscowego, mlecznego bydła flamandzkiego (typ *primigenius* nizinny) — z bezrożnymi opasowymi *Angusami* szkockimi, widocznie celem skombinowania z sobą, tych dwu sprzecznych poniekąd własności rasowych.

C. d. n.

Zestawienie wyników doświadczeń z nawożeniem łąk

przeprowadzonych przez krajową stacyę chemiczno-rolniczą w Dublanach w 1900 r.

Liczba porz.	Powiat	Miejscowość	Prowadzący doświadczenie	pokos	Zbiór siana z morga: bez nawozu (kilogr.)	Zbiór siana z morga: na żużlach i kainicie (kilogr.)	Zwyżka plonu przyjmując plon bez nawozu = 100	Zwyżka plonu w kg.	Rodzaj gleby	Kiedy nawóz dano
1	Lwowski	Dublany	Zarząd folwarku	I	713	1208				
				II	1208	2106				
					1921	3314	173	1393*)	glinka	X. 98
2	Rudecki	Chłopy	p. Bazyli Seniow	I	1519	1956				
				II	1582	2440				
					3101	4396	142	1295	torfiasta	9. IV. 99
3	Złoczowski	Busk *a*)	Zarząd dóbr		2164	3060	141	896	ciężka gliniasta	XI. 99
4			(p. M. Bogdanowicz)							
5		*b*)			1784	2555	143	771	„	
		c)			886	1001	113	125	piaszczysta	
6	Zbaraski	Pałczyńce	p. R. Godlewski		2624	6490	247	3866	czarnoziem	24/III 99 i XI. 98
7	Stryjski	Podhorce	Br. J. Brunicki							
		a) łąka koło gorzelni			927	1450	157	523	glin-torfiasta	XI. 99
8										X. 98
9		*b*) „ za lasem	„		987	1681	170	694	„	XI. 99
10		*c*) „ bliżej zelawy	„		745	725	—	—	„	„
		Krakowiec	p. Myczkowski		1370	1865	136	495	piascz.-torfiasta	„
		Mikulice								
11	Przeworski		p. J. Turnau	I	2023	2817			torfiasta	II. 900
				II	2064	3120				
					4087	5937	145	1850		
12		Nowosielce	p. L. Dąbrowski							
		a) Bażantarnia	„		516	584	113	68	glinka wilgotna	16. XI. 99
13		*b*) Nowosielce	„		1124	1193	106	69	„	
14		*c*) Dębów	„		725	874	120	149	„	
15	Łańcucki	Markowa	p. A. Szylar		1870	2778	149	908	glinka	XI. 99
16	Tarnobrzeski	Zbydniów	p. Zb. Horodyński		1266	1554	123	288	piaski	X. 98 X. 99
17	Bocheński	Niewiarów 1	p. O. Sittauer	I	1201	2310				
				II	1100	2023				
					2301	4333	188	2032	glinka-wilgot.	2. XI. 99
18		2		I	846	1410				
				II	987	1798				
					1833	3208	1.5	1375		20 XI. 99
19	Wielicki	Krzyczkowice	p. J. Tatara							
20		1 łaka szkolna 1.	„		2070	3250	157	1180	glinka-odwod.	30 III 900
21		2 „ p. Konopki 2.	„		1241	2257	182	1016	„ mokra	5. IV.
		3 „ p. Ongi 3.	„		685	1016	148	381	„ „	2. IV.
22	Nowotarski	Czarny Dunajec	p. Fr. Kozdraś							
		1. Na zadku	„		943	1128	120	185	torfiasta na szutr.	IV. 99 18/X. 99
23		2. Za wodą	„		983	1176	120	193	glinka „	9/X. 99

Nawożenie: Na morg 230 *kg.* żużli Thomasa (15%) 550 *kg.* kainitu.

*) Na kainicie samym 2624 *kg.* na samej tomasynie 2417 *kg.*

KRONIKA.

Widoki na żniwa 1901. Na podstawie sprawozdań c. k. urzędów konsularnych austr. węg. ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa z dnia 14 bm. okazuje się że nie wszędzie stan ozimin jest zadowalniający. O ile ze wschodu i z południa tj. z Rosyi, Ukrainy i Besarabii tudzież Rumunii dochodzą wiadomości o dobrym stanie ozimej, która grubą pokrywą śniegu wszędzie od mrozów silnych jest ochroniona; to przeciwnie z zachodu mianowicie z Prus Westfalii i Francyi donoszą że oziminy bardzo zdaje się ucierpią od silnych mrozów które z początkiem stycznia przypadły na niepokrytą tam śniegiem rolę. W Prusach po owych mrozach (jak donoszą z Hamburga) nastąpiła silna odwilż a potem znowu mrozy co również na korzyść zasiewów wyjść nie może.

W południowych Niemczech mianowicie z Norymbergi piszą że tam śniegu było więcej to też i stan pszenicy ani żyta nie budzi obaw,

Ważniejsze są doniesiania ze Stanów zjednoczonych półn. Ameryki mianowicie z Pittsburga. Tam pszenica wyglądała doskonale do ostatnich czasów dzięki nadzwyczaj sprzyjającej pogodzie i długiej jesiennej wegetacyi. wystąpiła jednak w ogromnych iłościach na wielkich obszarach mucha hesska która dziesiątkuje oziminy — tak że jeszcze nic pewnego o zbiorach powiedzieć nie można. — Wywóz pszenicy z Ameryki w styczniu z powodu braku zapotrzebowania przez exporterów był znacznie mniejszy niż w styczniu r. ubiegłego bo o 7 mil buszli. Zbiór kukurudzy był pomyślny tak że ceny tego zboża nie podniosą się podobno wcale. zwłaszcza iż długiej łagodnej jesieni a co zatem idzie obfitości paszy zielonej w Ameryce zapotrzebowanie wewnętrzne na paszę było małe.

Zużycie drobiu w Niemczech, najsilniejsze bywa w miastach w miesiącu styczniu. Niestety całą prawie tamtejszą konsumcyę zaopatruje towar nie nasz ale z Węgier. Według doniesień urzędu konsulowego w Dreźnie idą tam w tym roku wielkie ilości kapłonów, pantarek, kurcząt i kur, pulardy ale przedewszystkiem dużo indyków. Styryjski drób był w małej ilości, ale zato Morawy i Czechy wysyłają wprawdzie znacznie mniej niż Węgry lecz najprzedniejszy i najlepiej płacony towar.

A o dowozie z Galicyi całkiem głucho!

Nadzwyczajne posiedzenie komitetu Tow. Gosp. Odbyło się dnia 21 bm. Sprawozdanie pomieścimy w numerze następnym.

Wystawa ochrony przeciw gradowi, odbyła się od 2—20 bm. w Rzymie urządzona przez związek właścicieli winnic *„Circolo enofilo italiano“*. przy pomocy włoskiego ministerstwa rolnictwa.

Program wystawy był następujący: 1. Przyrządy do strzelania przeciw gradowi. 2. Materye wybuchowe. 3. Stacye strzelnicze, 4. inne sposoby ochrony, 5. Przyrządy do mierzenia siły i działania moździerzy strzelniczych, 6 Przyrządy meteorologi, sygnalizujące nadejście burzy, 7. Statuty stowarzyszeń dla ochrony od gradu, 8. literatura tego przedmiotu.

Konserwy rybie w Syberyi. Rzeki syberyjskie obfitują w ryby szlachetne, a bogactwo to przyrody nie było dotąd należycie wyzyskane. Obecnie jednak stosunki się zmieniły znacznie. Jak donosi „Gazeta Torg. Prom.“, otwarto w lecie roku przeszłego szkołę rybacką we wsi Samarowa nad Irtyszem, a bezpośrednio potem założyła firma Płotników i synowie w Pitliarskoje nad Obem fabrykę konserw rybich. Kierownicy fabryki pochodzą z Odessy, a robotnicy fabryczni z ludności miejscowej. Fabryka tylko w lecie pozostaje w ruchu, sprowadza blachę i cynę do puszek z Londynu, Oliwę z Nicei, a przyprawy z Moskwy.

W roku przeszłym przyrządzono 22.000 puszek konserw, bardzo dobrych i smacznych, a do tego tanich. Z tego powodu sprzedano szybko całą produkcyą. Okólnik rybacki krakowski podając tę wiadomość nadmienia „i w kraju naszym opłaciłyby się marynaty z karpi, a we wschodniej części z raków i szczupaków, dotąd jednak nikt niestety nie rozpoczął pracy w tym kierunku!“

— **Spirytus techniczny jako środek do odtłuszczania surowych i garbowanych skór.** Nowe pole zbytu otworzyło się dla alkoholu i to przy fabrykacyi skór. Chemik A. Wünsch publikuje w piśmie fachowem „Der Ledermarkt“ wynaleziony przez siebie i w praktyce już z bardzo dobrym skutkiem zastosowany system odtłuszczania surowych i garbowanych skór mięszaniną alkoholu i benzyny. Przedewszystkiem przygotowanie skór surowych w ten sposób do garbowania bardzo jest korzystnem, ponieważ reagencye garbnikowe daleko łatwiej wsiąkają w skóry odtłuszczone i daleko łatwiej usunąć takowe można ze skór odtłuszczonych. Sama benzyna nie wnika do skór mokrych lub suchych z taką łatwością jak wtenczas, gdy zmieszana jest z alkoholem, a mięszanie alkoholu z benzyną bardzo jest w każdym stosunku łatwem. Wynalazek ten podwójną ma wartość, ponieważ równocześnie dwom zawodom, t, j. garbarniom i gorzelniom wyraźne przynosi korzyści.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Przyrządzanie ryb. *Zrazy rybie z grzankami.* Wziąść szczupaka zupełnie oczyszczonego i obranego, wyjąć ości, krajać w zrazy i układać na obszernej pokrywie dobrze masłem wysmarowanej. Posypać następnie zieloną pietruszką, nieco pieprzem gałką lub kwiatem muszkatołowym, dać do tego kilka plastrów cytryny, lub kilka łyżek soku agrestowego, nakryć papierem wysmarowanym masłem i wsadzić do pieca gorącego na pół kwadransa, przykrywszy pokrywą, aby para nie uchodziła. Potem układać na półmisku i przekładać grzankami w maśle odsmarzonemi, zalać sosem.

Koniczyna inkarnatka wczesna. W najnowszym katalogu znanych hodowców roślin pp. Vilmorin — Andrien znajduje się godna uwagi nowość: Inkarnatka bardzo wczesna: *trèfle incarnat extra hâtif à fleur rouge* Jest to odmiana o kilkanaście dni wcześniejsza od najwcześniejszych dotąd znanych, zresztą podobna do zwykłej inkarnatki. Daje dobrą paszę na zielono lub na siano, wcześniej niż inne koniczyny. Otrzymano ją przez długoletnią selekcyę na polach fermy Vilmorinów w Verières pod Paryżem.

Węgiel karbolowany — jako tani środek leczniczy można samemu sobie zrobić. Robi się proszek z węgla karbolowanego w ten sposób, że się rozdrobi węgiel drzewny na zupełny miał, do tego dolewa się płynnego kwasu karbolowego, jaki się w handlu znajduje i to tyle, aby powstała masa gęsta. Rozkłada się tę masę na szkle, desce i tp. i wysusza się na słońcu lub w ciepłej izbie tak długo, dopóki alkohol kwasu karbolowego się całkiem nie ulotni i masa nie uschnie, która się potem zamienia znów sama na proszek. Wówczas sypie się go w butelki i dobrze zakorkowuje. Proszku tego użyć można w licznych wypadkach dla koni i bydła, albowiem jest on nietylko wybornym środkiem suszącym rany, ale zarazem przeciwzakaźnym (antiseptycznym). Jątrzące się rany goją się bardzo szybko, także wszelkie zdarcia skóry. Otwartą ranę należy jednakże poprzednio doskonale wymyć najlepiej wystrzykać letnią wodą z mydłem z kurzu, brudu, materyi gnijącej i td. Następnie posypuje się ranę tym proszkiem i obwiązuje płatem płóciennym.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 13. Korczunek dębowy po 6 latach niewydaje już nawet owsa opłacającego się, ponieważ daleko i nieprzystępnie dla dowozu gnoju położony. — Gleba jest glinką czarną nieprzepuszczalną, w głębi położona na skale wapiennej; Czy nawiezienie amoniakalnym superfosfatem i w jakiej ilości byłoby wskazanem żeby uzyskać opłacający się zbiór żyta, wyki i owsa po sobie. W jakiej ilości w takim razie należy nawieźć superfosfat amoniakalny na zimową orkę na wiosnę. *E. H.*

Odpowiedź. Popiół ze starej stuletniej dębiny zawiera 48% tlenku potasu, 24% wapna, z dębiny 50-letniej popiół zawiera 26% tlenku potasu i 36% wapna, opadłe liście dębowe

zawierają 9% potasu i 38% wapna. Z tych wysokich zawartości wynika już, że gleba po starej dąbrowie będzie potrzebowała przedewszystkiem zasilenia potasem, więc kainitem i wapnem. To, że podglebie leży na wapieniu, jeszcze nie świadczy o tem, aby gleba sama miała dostatek wapna — tembardziej, że jest zwięzłą, zimną, nieprzepuszczalną i czarną (zapewne też przy próbie kwasem solnym nie burzy ani trochę). Wapno z niej zostało wypłukane. Chcąc zatem uzyskać dobry plon wyki w drugim roku trzebaby zwapnować i dodać trochę kainitu (około 6—8 *q* na morg). Oprócz tego dopiero użycie superfosfatu amoniakalnego może dać dobry na prawdę rezultat. Trzeba go dać wcześnie z wiosną w ilości około 2 *q* na morg. Jeżeli jednak wbrew naszym przypuszczeniom wapna w glebie n i e b r a k to tylko zasilenie kainitem oprócz superfosforatu będzie potrzebnem. Jednorazowa taka dawka superfosfatu nie wystar czy jednak na wszystkie trzy plony i trzebaby dodatek kwasu fosforowego pod wykę znowu powtórzyć. Z tego więc względu sądzimy, że taniej wypadnie użyć tutaj obok kainitu (a ewentualnie i wapna) silną dawkę tomasyny np. około 4 *q* na morg., a obok tego pod żyto siarkanu amonowego 1 *q*. Czy zaś wapna potrzeba, o tem wyrokowaćby można na pewno na podstawie analizy chemicznej. *K. M.*

Pytanie 14. Na dość zabrwionej humusem glince ścisłej i mokrej górzystej nawożonej co lat 8 gnojem, która okazała brak kwasu fosforowego, a wydaje średnio 5—6 *q* pszenicy ozimej i 50—80 *q* ziemiaków z morga z kolei pod jęczmień przygotowanej w którym będzie konicz, ma być następnie zasiana pszenicą za z pognojem 2 *q* Tomasyny. Czy niebyłoby racyonalniej dać już pod jęczmień Tomasynę żeby uzyskać lepszy konicz i w nim pszenicę wzbogaconą azotem? — Czy się to opłaci lepiej czy gorzej, i czy tomasyny 2 *q* wystarczy? *EH.*

Odpowiedź. Uważamy w każdym razie na racyonaljniejsze dać pod jęczmień i konicz tomasynę ale w większe dawce tj 3 lub 4 *q* na morg. Wówczas jest nadzieja że koniczyna będzie znacznie lepsza a pszenica po niej tym lepsza. Plon jęczmienia w tym roku także się może przez to podnieść jeźli tam innych składników nie brak.

Pytanie 15. Czy na lżejszych ziemiach wskazanem jest siać sporek olbrzymi czyteż zwyczajny na pastwisko dla krów? Czy można go siać w życie lub w owsie i kiedy, czy też może być siany dopiero po zbiorze zboża, ewentualnie w ugorze? Ile sporku sieje się na morg? *K. B.*

Odpowiedź. Sporek tak zwany olbrzymi wprawdzie „olbrzymim" nie jest, ale daje zawsze znacznie wyższy plon niż zwyczajny, lepiej jest zasiać go u nas na podoranem scernisku po zbiorze zboża. Siany w zboże nie da nigdy dobrego rezultatu. Na morg wysiewa się sporku olbrzymiego 16 do 18 *kg* Zwykłego 10—15 *kg.* lepiej jednak siać gęsto.

Pytanie 16. Jakie pole jest najodpowiedniejsze dla soi czarnej, czy świeżo nawiezione czy nie, czy lepsze mokrzejsze czy też suchsze? Czy soja może się udać na piasku? Ile i jak się soja sieje tj. ile na morg, w jakich odstępach od siebie, kiedy się sieje i jak się postępuje po posianiu tejże? *K. B.*

Odpowiedź. Dla soi lepsze jest pole w dawniejszym gnoju — gdyż na świeżym zbytnio buja w liście; położenie suchsze lepsze, na piasku jodnak jałowym nie uda się dobrze Szczegóły uprawy podane są w broszurze p. Owsińskiego o soi i także w artykule p. Skrzyńskiego w poprzednim numerze. *K. M.*

Pytanie 17. . . . Do stawu średnio dobrego o 6 morgach wody wsadziłem 22 kóp 4—5 calowego narybku karpia i mam zamiar żywić go szrutem nieodgoryczonego łubinu. Czy mogę się spodziewać karpi 1 kilowych w jesieni b. r.? K. D. (koło Oświęcimia).

Odpowiedź. Średnio dobry staw daje przypuszczamy przyrostu 40 *kg.* rocznie na morgu; na 6 zatem morgach 240 *kg.* czyli 4 kopy kilowych karpi. Pozostaje zatem jeszcze 18 kóp do wykarmienia łubinem: aby otrzymać więc ogólny przyrost kilowy czyli pozostałe 1080 *kg.* ryb, trzebaby spaść w ciągu lata okrągło 22 q łubinu szrutowanego. Rezultat dobry jest możliwy ale nie całkiem pewny. Pewniej osiąga się ten przyrost dając mniejszą nawet ilość łubinu, w ciągu 2 lat gdyż wówczas karpie lepiej karmę wyzyskują. *T. K.*

Pytanie 18. Jakie sztuczne nawozy są najodpowiedniejsze pod chmiel na glebę glinkowatą z domieszką humusu i piasku, w jakiej ilości i jaka najstosowniejsza pora użycia? *Z. d. Ś.*

Odpowiedź. Dotąd mało używano wogóle nawozów sztucznych pod chmiel. Ztąd z praktyki mało jest co do tego danych. Jak sprawa się przedstawia obecnie na podstawie najnowszych badań przedstawimy w obszerniejszym artykule w najbliższym numerze. *K. M*

Pytanie 19. Plenne, bogate w skrobię ziemniaki nowych gatunków, najczęściej zawierają pierwiastek trujący, który sprowadza grudę u bydła opasowego, nawet często bydło ze wstrętem je spożywa — zdaje się, że gatunki czerwone częściej ten szkodliwy pierwiastek wykazują — czy istnieje jaki środek, za pomocą którego możnaby zbadać tę własność ziemniaków, żeby się uchronić od rozmnażania takich dla opasów i gorzelnictwa szkodliwych gatunków? *E. H.*

Odpowiedź. Pytanie polega, zdaje się na pewnem nieporozumieniu. O odmianach ziemniaków, któreby były same przez się trujące nic nam nie wiadomo. Działanie szkodliwe może objawiać się jedynie albo przez to, że się skarmia nadmierna ilość ziemniaków czy wywarów, albo też przez to, że się skarmia ziemniaki skiełkowane. W chwili bowiem kiedy oczka zaczynają pędzić wytwarza się alkaloid trujący: solanina. Niektóre odmiany ziemniaków puszczają kolce wcześniej inne do wiosny nie kiełkują i w tem może leżeć powód szkodliwości niektórych odmian ku końcowi zimy. Powód też może być w niestosownem za ciepłem przechowaniu ziemniaków. Jasną jest rzeczą, że środka wykazującego obecność solaniny wcześniej kiedy jej jeszcze nie ma, być nie może. *K. M.*

Pytanie 20. Czy możliwym jest ze względu na dojrzewanie i oddzielenie ziarna zupełnie tak by się uzyskało czyste ziarno sprzedażne, siew owsa wczesnego lub późnego z wyką. Czy możliwym jest także z tych samych względów siew owsa średniopoźnego z łubinem $^3/_4$ owsa $^1/_4$ łubinu żółtego? I na czem się da najlepiej oddzielić, czy na Żmijce? *K. D.*

Odpowiedź. Siew mieszany owsa późnego z wyką na ziarno jest wprawdzie możliwy, ze względu na równoczesne dojrzenie i oddzielenie nasienia — ale owies zwykle pod ciężarem cokolwiek bujniejszej wyki zwali się i da szczupły plon ziarna trzeba zatem siać rzadko i nie na zbyt bujnej lub wilgotnej ziemi. — Pewniejszy już jest owies także p ó ź n y z łubinem żółtym na ziarno. Oddzielenie ziarna na Żmijce jest rzeczywiście bardzo dobre i dokładne, jeżeli się ziarno niezbyt gwałtownie puszcza. *K. M.*

Pytanie 21. Mając wiele bydła na wypasie na oddalonej łące, czy zbieranie podczas lata łajna (odchodów wołowych), suszenie takowych na słońcu, mielenie pod dachem na proszek; celem transportowania we workach na odległe minjsce przeznaczenia i rozsypywanie po polach, może zastąpić nawóz stajenny? dalej, wiele tego proszku potrzeba użyć na 1 morg i w końcu czy do tego proszku nie potrzeba domieszać innych składników zastępujących słomę i ile? *J. R.*

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 22. lutego. Pszenica gotowa 7·60—7·75, na termina 7·30—7·50, żyto gotowe 6·50—6·75. na termina 6.40—6·50 owies obroczny gotowy 6·30—6·60, na termina 6·20—6·50, jęczmień pastewny 5·60—5·80 brow. 6·——6·80 rzepak —·— ——.—, nowy 10 ——10·50 lnianka 10—10·50 groch pastewny 6·25—6·50 do gotowania 7 ——12· wyka 7·——7·50 bobik 5.75—6·—, breczka 7·——7·25, kukurudza nowa 5·80—6·—, stara ·—, chmiel za 56 kg ———, koniczyna czerwona 50·—68·, biała 35·—75·—, szwedzka 45·—85— tymotka 19·—26·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 17·——17·25 na termina 16·50—17·—.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

POŚREDNICTWO w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr ziemskich oraz Biuro porady w sprawach asekuracyjnych, gospodarstwa wiejskiego i melioracyi rolnych.

Dom komisowo-rolniczy
ST. KOMORNICKI i ED. NIZIENIECKI
we Lwowie, ul. Sykstuska l. 35.

Firma pozostająca pod kontrolą Krajowej stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Skład, i sprzedaż komisowa zboża, nasion, nawozów sztucznych z gwarancyą jakości i pochodzenia oraz maszyn i narzędzi rolniczych z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Zgromadziwszy już na nadchodzący czas siewów wiosennych

wszelkie nasiona

pod gwarancyą za pochodzenie, czystość i siłę kiełkowania

poleca P. T. Rolnikom z prośbą o możliwie wczesne zamówienia celem najdokładniejszego ich wykonania a w szczególności: **konicz czerwony, biały, szwedzki,** zupełnie wolne od kanianki, **lucernę** oryginalną **francuską, tymotkę** wolną od kanianki, **rajgrasy,** i wszelkie inne trawy.

Buraki pastewne oryginalne, **marchew** pastewną olbrzymią zielonogłowiastą, **wykę, bobik koński, łubiny, koński ząb** orygin. amerykański choise quality. **Pignoletto, Cinquantino. Zboża jare** w najlepszych gatunkach zaaklimatyzowane w kraju.

Poleca niemniej

Nawozy sztuczne

z poręczeniem za jakość i zawartość składników chemicznych.

MASZYNY ROLNICZE

jako to: Parowe garnitury młocarniane, siewniki, pługi, brony, młynki do czyszczenia zbóż i nasion, sieczkarnie, buraczarki, grabie konne, kosiarki, żniwiarki i t. p. **z pierwszorzędnych fabryk specyalnych. Cenniki nasion, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych jakoteż specyalne oferty, wysyłamy na żądanie.**

Ceny możliwie najprzystępniejsze.

Grudę u bydła

usuwają po kilkakrotnem użyciu

Maść i proszek

wyrobu **JÓZEFA ZBYSZEWSKIEGO** aptekarza w Busku.

LICZNE PODZIĘKOWANIA SĄ DO PRZEJRZENIA.

Cena 1 puszki maści 2 K. 40 h. Cena 1 puszki proszku 3 K.

Za nadesłaniem przekazem pocztowym **6 koron** wysyła do każdej stacyi pocztowej franco. Apteka J. ZBYSZEWSKIEGO W BUSKU. 3—6

Kosiarki
Nasiona
Siewniki

DOM dla ZIEMIAN

Lwów — ul. Jagiellońska l. 15.

Zarząd dóbr Zameczek
poczta Żółkiew.

ma na sprzedaż

Drzewka owocowe (Grusze i Jabłonie) odmiany szlachetne i zaaklimatyzowane.
Sadzonki łozy koszykarskiej.
16 Buhajków rasy Berneńskiej i Szwyców.
Tymotkę i koniczynę nasienną wolne od kanianki z gwarancyą.
Psy Jamniki, Psy **Św. Barnarda** krzyżowane z **dogami** tybetańskiemi.

Również jest na sprzedaż:
Folwark Kiernica cztery kilometry od Gródka obejmujący 225 morgów ziemi pszennej w dobrej sile nawozowej skomasowany z budynkami w dobrym stanie. 1—4

Zarząd dóbr Szydłowce ost. poczta **Husiatyn** ma do sprzedania: **Nasienny olbrzymi groch „Victoria“,** rękami wybierany po 26 koron za 101 kg. wraz z workiem, loco stacya Husiatyn, próbki na żądanie wysyłamy.

Na Folwarku Turówka poczta **Tarnoruda** można nabyć pięknego grochu „Victoria“ wybranego palcami do nasienia po 16 zł. 50 ct. loco stacya **Podwołoczyska** z workiem. 3—3

Zarząd dóbr Luka mała p. Grzymałów ma na sprzedaż groch „Adria“ i nasienie „Soji“ po 15 złr. 50 ct. za 100 kg. z workiem. 1—3

Tygodnik rolniczy

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego

wychodzi w Krakowie co piątek w objętości co najmniej 1 arkusza pod redakcyą **Dra Stanisława Kozickiego.** Prócz artykułów oryginalnych z dziedziny gospodarstwa wiejskiego prowadzone są stałe działy: kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego; Sprawy bieżące; Ze stołu redakcyjnego; Bibliografia; Głosy ze wsi; Pytania i rady; Wiadomości handlowe; i t. d. Adres redakcyi i administracyi: **Kraków ul. Basztowa l. 6.** 4—3

Agronom akademik z wieloletnią praktyką, podejmuje się oceny i lustracyi większych i mniejszych dóbr. Na podstawie odpowiednich płodozmianów w różnych kierunkach, wykazuje stałe dochody, urządza chodowlę koni, bydła i owiec różnych ras. Oferty przyjmuje Administr. Rolnika.

Owies rychlik Ligowo Po cenie 17 koron za 100 kg. zaraz z workiem loco stacya Przeworsk sprzedaje Zarząd dóbr Mikulice poczta Przeworsk. — Poręcza się czystość i siłę kiełkowania. 3—4

Dzierżawa w powiecie Sokalskim 1000 morgów roli, łąki i ogrodów w dwóch folwarkach. — Wiadomości udzieli Tarnawski, Lwów, Sykstuska 8. 3—3

Trawa miodowa

(Holcus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna,** nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kilo 30 złr.**

Zamówienia uskutecznia 2—?

J. Bulsiewicz w Bochni.

Zarząd dóbr Stojańce o. p. **Chorośnica** ma do odstąpienia pewne nasienie własnej produkcyi buraków żółtych eckendorferów 4 ctn., zaś czerwonych mamutów 2 ctn. po umiarkowanych cenach. 2—3

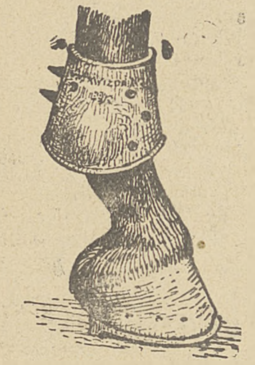
Zarząd dóbr Strupków p. Ottynia ma na sprzedaż owies nasienny Lancaster i Sybirak po 18 kr. z workiem, loco stacya. — Pierwszeństwo mają wcześniej się zgłaszający. 2—3

Buhajki czerwonej rasy polskiej, również **czarną soję** do siewu, sprzedaje Zarząd dóbr **Jaryczów nowy,** poczta loco, stacya **Barszczowice.** 2—2

Nasienie buraków pastewn. z gatunku Mamuth i Eckendorfer, produkcyi selekcyjnej zeszłorocznej z gwarancyą — sprzedaje po 30 złr. za 100 kg. Zarząd dóbr **Sanniki** p. **Mościska.** 2—3

Zarząd dóbr Krasiczyńskich sprzedaje 8 ctm. **nasienia tymotki** po koron 56 z workiem franko stacya Przemyśl. Poszukuje 3 ctm. koniczyny czerwonej wolnej od kanianki. 2—3

Kwizdy patentowane bandaże pęcinowe z gumy.



Patentowane bandaże sporządzone są w barwach: **szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach** i to na **prawe** i **lewe** nogi. Dla pęcin mierzących przy a.—b. obwodu 20—22 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.

„	22—24 „ „ „	„ 2.
„	24—27 „ „ „	„ 3.
„	27—30 „ „ „	„ 4.

Ceny bandaży patentowanych w barwie **szarej** za sztukę:

Nr 1. Kor. 5·50	Nr. 3. Kor. 6·40
Nr 2. „ 5·90	Nr. 4. „ 7·30

W barwie **czarnej, brunatnej i białej** za sztukę:

Nr. 1. Kor. 5·90	Nr. 3. Kor. 6·80
Nr. 2. „ 6·40	Nr. 4. „ 7·70

Ilustrowane cenniki Kwizdy **Patentowanych przyborów gumowych** do ochrony nóg końskich gratis i franco.

FRANCISZEK JAN KWIZDA

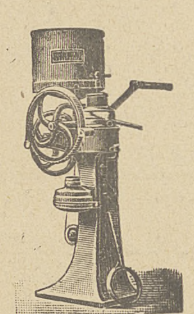
c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu
aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

KUKURUDZĘ suchą, zdrową drobnoziarnistą

dostarcza najtaniej

franko do wszystkich stacyj kolejowych 3—3

Bank Rolniczy we Lwowie.



IGN. MATHEI ONIUZA
Wiedeń III/2. Obere Weissgerberstrasse 14.
GENERALNE ZASTĘPSTWO
Henryka Laura
Manheimskiej patentowanej centryfugi mlecznej.

Gwarantuje najczystsze odtłuszczenie.
Odsprzedawcom korzystne warunki. 3—6



Zarząd Wojtkowej stacya i o. p. **Lipica dolna** sprzedaje koniczynę czerwoną i białą bez kanianki, owies i bobik nasienny, wedle notowań makuch siemienny po 8 kor.

Słoninę świeżą i **szynkę marynowaną** po 7 kor. franco 5 kilo. 2—2

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
we Lwowie, ul. Słowackiego 8

sprowadza dla członków swoich

wszelkie nawozy sztuczne

wedle warunków specyalnego cennika.

Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.